

CAŁY ŚWIAT POTRZEBUJE WSTRZĄSU. RUCHY SPOŁECZNE I POLITYCZNY KRYZYS W ŚREDNIOWIECZNEJ EUROPIE

SILVIA FEDERICI

Abstrakt: Tekst stanowi fragment rozdziału książki Silvii Federici *Caliban and the Witch: Women, the Body and Primitive Accumulation*, w której włoska filozofka przedstawia historię narodzin kapitalizmu od strony walk społecznych, tworzonych między dwunastym a siedemnastym wiekiem organizacji autonomistycznych oraz ogromnej roli, jaką w ówczesnym oporze ogrywały kobiety. Federici, polemizując z wyznawaną także przez wielu marksistów linearną wizją historii pokazuje, że rewolucja kapitalistyczna była w istocie kontrewolucją. Nie tylko przyniosła więcej przemocy, ucisku i realnego podporządkowania niż feudalizm, ale ściśle współdziałała z siłami starego świata w celu utrzymania społecznego i ekonomicznego status quo. Taka perspektywa pozwala Federici ukazać średniowiecze zupełnie inne niż to, które znamy z podręczników. To dlatego obraz świata, który wylania się jej pracy wolny jest od wizji bezalternatywnej dominacji Kościoła czy od władzy feudalnej podporządkowującej sobie całość życia społecznego. W zamian Federici prezentuje epokę żywego oporu, niezliczonych ruchów społecznych i herezji oraz walk klasowych toczonych przynajmniej z taką samą intensywnością jak walki proletariatu zdwudziestego czy dziewiętnastego wieku.

Słowa kluczowe: feminizm, historia walk klasowych, akumulacja pierwotna, marksizm autonomistyczny, to, co wspólne

Wprowadzenie

Historię kobiet i sfery reprodukcyjnej podczas „przejęcia do kapitalizmu” należy rozpocząć od średniowiecznych walk europejskiego proletariatu – drobnych rolników, rzemieślników, robotników dniówkowych – toczonych przeciwko wszelkim formom feudalnej władzy. Jedynie przypominając te walki, wraz z ich bogatym bagażem żądań, społecznymi i politycznymi dążeniami, jak również antagonistycznymi praktykami, można zrozumieć rolę, jaką kobiety odegrały w kryzysie feudalizmu i powody, dla których ich siła musiała zostać zniszczona w imię rozwoju kapitalizmu (co nastąpiło w ciągu trzech wieków prześladowań czarownic). Przyjmując perspektywę tych walk, możemy także dostrzec, że kapitalizm nie był wytworem ewolucyjnego rozwoju, wydanym na świat przez dojrzewające w łonie starego porządku siły ekonomiczne. Kapitalizm był odpowiedzią feudalów, patrycjatu kupieckiego, biskupów i papieży na wielowiekowy konflikt społeczny, który ostatecznie zatrzęsł dzierzoną przez nich władzą, a w istocie „wstrząsnął całym światem”. Kapitalizm był kontrrewolucją, niszczącą możliwości powstałe w wyniku antyfeudalnej walki – możliwości, które, gdyby zostały zrealizowane, mogłyby oszczędzić nam potężnej destrukcji życia i środowiska naturalnego, cechującej rozwój kapitalistycznych stosunków na całym świecie. Trzeba to wyraźnie podkreślić, ponieważ wiara, że kapitalizm „rozwinął się” z feudalizmu i reprezentuje wyższy stopień rozwoju życia społecznego wciąż nie została rozwiana.

Sposobu, w jaki dzieje kobiet wiążą się z rozwojem kapitalizmu nie da się zrozumieć, jeśli będziemy koncentrować się jedynie na klasycznych obszarach walki klas – pracy pańszczyźnianej, stawkach płac, czynszach i dziesięcinach – ale pominiemy wynikające z tych konfliktów nowe wizje życia społecznego oraz przemianę relacji płciowych. Wszystkie te antagonizmy miały odegrać ogromną rolę. To właśnie w toku walk przeciwko feudalizmowi odnajdujemy pierwsze w historii Europy świadectwa mówiące o oddolnym ruchu kobiet, który walczył z panującym porządkiem i tworzył alternatywne modele życia wspólnotowego. Walka przeciwko władzy feudalnej przyczyniła się także do pierwszych prób zorganizowanego zakwestionowania dominujących norm seksualnych oraz wprowadziła bardziej egalitarne stosunki pomiędzy mężczyznami i kobietami. Odmowa wykonywania przymusowej pracy stanowiła element świadomej formy społecznej transgresji, tworząc solidną alternatywę nie tylko względem feudalizmu, ale także wobec rodzącego się porządku kapitalistycznego. Wykazywała tym samym, że inny świat był możliwy oraz skłaniała nas do pytania o to, co spowodowało, że nie został on urzeczywistniony.

Walka o to, co wspólne

Z końcem XIV wieku buntury chłopskie przeciwko panom stały się powszechne, masowe i często przybierała charakter zbrojny. Organizacyjna siła chłopstwa w tym okresie była jednak wynikiem długotrwałego konfliktu, który w sposób mniej lub bardziej otwarty toczył się przez całe średniowiecze. W przeciwieństwie do podręcznikowej wizji społeczeństwa feudalnego jako niezmiennego świata, w którym każdy stan przyjmował wyznaczone mu miejsce w łonie społecznego porządku, obraz wylaniający się ze studiów dotyczących majątków feudalnych ujawnia rzeczywistość ogarniętą nieustającą walką klas.

Zgodnie z zapisami angielskich sądów ziemskich, średniowieczna wieś bywała sceną codziennych działań wojennych (Hilton 1966, 154; Hilton 1985, 158-159). Czasami prowadziły one do ogromnych napięć, jak wówczas gdy wieśniacy zabijali administratora dóbr bądź atakowali zamek swojego pana. Częściej jednak występowały pod postacią niekończących się sporów sądowych, dzięki którym poddani starali się ograniczyć nadużycia panów, chcąc ustalić swoje „obciążenia” i zredukować daniny wymagane przez feudalów w zamian za możliwość korzystania z ziemi (Bennett 1967; Coulton 1955, 35-91; Hanawalt 1986, 32-35).

Głównym celem chłopów było zachowanie kontroli nad własną pracą dodatkową i jej wytworami oraz rozszerzenie swoich praw gospodarczych i sądowniczych. Te dwa aspekty walki były ze sobą blisko powiązane, podobnie jak wiele zobowiązań wynikających z ich statusu prawnego. Chłopów w XIII-wiecznej Anglii, zarówno w świeckich jak i kościelnych majątkach, często obarczano więc grzywnami za pretensje do wolności oraz podważanie statusu poddanego. Roszczenia prowadziły do zaciekłych sporów sądowych, kończących się odwołaniem nawet do sądu królewskiego (Hanawalt 1986, 31). Chłopów karano także za odmowę wypiekania własnego chleba w piecu pana, mlócenia swojego ziarna w pańskich młynach czy tłoczenia oliwek w jego dobytках. Takie działania pozwalały uniknąć uciążliwych podatków narzucanych przez pana w zamian za korzystanie z jego infrastruktury (Bennett 1967, 130-131; Dockes 1982, 176-179). Jednak najważniejszą sferą walki była praca wykonywana przez chłopów po kilka dni w tygodniu na pańskim polu. „Praca pańszczyźniana” była tym obciążeniem, które w najbardziej bezpośredni sposób odcisnęło piętno na życiu ówczesnych chłopów, dlatego w trzynastym wieku stanowiła główną kwestię podnoszoną podczas walk o wyzwolenie¹.

¹ Jak pisał J. Z. Titow w odniesieniu do angielskich chłopów pańszczyźnianych przywiązanych do ziemi: „Nie trudno zauważyć, dlaczego osobiste poddaństwo mogło w chłopskich umysłach pozostawać w cieniu problemu, jakim była praca pańszczyźniana. [...] Ubezłasnowolnienie wynikające ze statusu niewoli mogło zaistnieć tylko w rzadkich wypadkach. [...] Nie było tak w przypadku pracy pańszczyźnianej, a zwłaszcza tygodnia roboczego, który zobowiązywał do pracy na rzecz swojego pana przez tak wiele dni w tygodniu, co tydzień, i jeszcze do zapewnienia innego odrobku zależnie od potrzeb” (Titow 1969, 59).

Nastawienie chłopstwa względem *corvé*, jak określano pańszczyznę, wychodzi na jaw w zapisach z ksiąg sądów ziemskich, w których rejestrowano kary wymierzone dzierżawcom. Od połowy XIII wieku mowa w nich o „masowym wycofaniu” z pracy (Hilton 1985, 130-131). W czasie żniw dzierżawcy nie tylko sami opuszczali pracę wykonywaną na pańskich polach, ale także nie wysyłali do niej swoich dzieci², czasami przychodzili tak późno, aż plony się zepsuły, lub wykonywali swoje obowiązki niedbale, stosując długie przerwy i zachowując się w sposób – ogólnie rzecz ujmując – niezdyscyplinowany. Stąd wynikała potrzeba ciągłego, ścisłego nadzoru oraz czujności ze strony szlachty, o czym świadczy jedno z ówczesnych zaleceń:

Daj sposobność administratorowi dóbr i żniwiarzowi, przebywania przez cały czas z oraczami, aby ich doglądali, czy wykonują swoją pracę z powodzeniem i starannie, a pod koniec dnia, aby zobaczyli, ile jej wykonali [...]. A ponieważ słudzy mają w zwyczaju zaniedbywanie swojej pracy, konieczne jest zachowanie czujności, aby zapobiec oszustwom z ich strony. Ponadto chłopów powinno się doglądać z należytą częstotliwością, a administrator dóbr musi mieć baczenie na wszystkich, tak żeby właściwie wykonywali pracę. Jeśli nie wykonują jej starannie, to powinni zostać do niej zagonieni (Bennett 1967, 113).

Bardzo podobna sytuacja zostanie przedstawiona w alegorycznym wierszu Williama Langlanda *Piers Plowman*, gdzie w jednej ze scen robotnicy zajęci jeszcze rano, popołudnie spędzają już tylko na śpiewie i odpoczynku. W innym miejscu próżnujący chłopci zbierają się razem tylko po to by „nie robić nic poza spaniem i pić” (Coulton 1955, 87).

Silny opór budził także obowiązek pełnienia wojennej służby wojskowej. Jak donosił H.S. Bennett, rekrutacja pośród angielskiego chłopstwa zawsze wymagała przymusu, a średniowieczni dowódcy rzadko radzili sobie z zatrzymaniem swoich ludzi na wojnie, ponieważ ci, których udało się zaciągnąć, uzyskawszy zapłatę, dezercerowali gdy tylko nadarzyła się ku temu okazja. Przykładem są listy plac kampanii szkockiej z 1300 r., z których wynika, że podczas gdy w czerwcu zarządzono zwerbowanie szesnastu tysięcy rekrutów, to do połowy lipca zebrano ich jedynie 7,6 tysięcy i „był to szczyt możliwości [...], a do sierpnia pozostało ich już nieco ponad trzy tysiące”. W związku z tym król, aby zwiększyć swoją armię, musiał w coraz większym stopniu polegać na ulaskawionych banitach i przestępcach (Bennett 1967, 123-125).

² „Wystarczy spojrzeć na kilka pierwszych stron zwojów Abbots Langley: mężczyźni dostawali grzywny za nieobecność podczas żniw lub za niedostarczenie wystarczającej liczby rąk do pracy. Spóźniali się, a kiedy przychodzili, to pracowali źle i leniwie. Czasami nie jeden, ale cała grupa się nie stawiała, a więc pańskie uprawy nie były zebrane. Inni, jeśli się stawili, zachowywali się nader nieprzyjemnie” (Bennett 1967, 112).

Jeszcze innym zarzewiem konfliktu było wykorzystanie ziem nieuprawnych, w tym lasów, stawów, wzgórz, które poddani uważali za własność wspólną. „Możemy chodzić do lasów [...]” – oświadczyli chłopci [o czym informuje nas angielska kronika z połowy XII w.] – „i brać z nich to co chcemy, łowić ryby w stawach i polować na zwierzynę łowną w lasach, uzyskamy to, czego nam potrzeba z lasów, wód i łąk” (Hilton 1973, 71).

Wolność i podział społeczny

Z perspektywy politycznej podstawowym skutkiem walk prowadzonych przez chłopów było przyznanie wielu wsiom (zwłaszcza w północnych Włoszech i Francji) „przywilejów” i „statutów”, które określały obciążenia oraz wyrażały zgodę na „częściową autonomię związaną z prowadzeniem wiejskiej wspólnoty” często prowadząc do powstania prawdziwych form lokalnej samorządności. Zgodnie z tymi statutami ustalano grzywny wymierzone przez sądy ziemskie, a także zasady postępowania sądowych, co najmniej ograniczając, a nieraz wykluczając, możliwości bezpodstawnego aresztowań oraz innych nadużyć (Hilton 1973, 75). Wiejskie statuty łagodziły również obowiązek zaciągu do armii i zniosły lub ustalały wysokość dotychczas samowolnie określanych przez pana obciążeń. Ponadto często przyznawały „prawo do posiadania kramu” w celu sprzedawania dóbr na lokalnym rynku oraz, znacznie rzadziej, ograniczały możliwość odebrania ziemi. W samej Lotaryngii pomiędzy 1177 a 1350 rokiem przyznano 280 takich statutów (Hilton 1973, 83).

Jednak najważniejszym postanowieniem wynikającym z konfliktu pomiędzy panem a poddanymi było zastąpienie pańszczyzny daninami pieniężnymi (czynszami pieniężnymi lub podatkami), co powodowało, że stosunek feudalny przyjmował formę w większym stopniu opartą na umowie. Wraz z tym doniosłym osiągnięciem doszło do praktycznego zniesienia poddaństwa. Bardzo często jednak „zwycięstwa” wywalczone przez robotników przynoszą jedynie częściową realizację pierwotnych roszczeń. Zastąpienie pańszczyzny czynszami pieniężnymi wpłynęło również na ukierunkowanie celów walki, przyczyniając się do podziału społecznego i wpływając na rozkład feudalnej wsi.

Dla zamożnych chłopów posiadających spore obszary ziemi, będących w stanie zarobić wystarczającą ilość pieniędzy, aby „wykupić swoją krew” jak również zatrudnić innych robotników, system czynszowy musiał wydawać się wielkim krokiem w stronę ekonomicznej i osobistej niezależności; panowie ograniczyli wszak kontrolę nad swoimi dzierżawcami, nie będąc już bezpośrednio zależnymi od ich pracy. Jednak większość ubogich chłopów – tych, którzy obrabiali kilka akrów ziemi ledwie pozwalających na przetrwanie – straciła nawet to, co posiadała. Przymus uiszczania opłat pieniężnych wpłynął na ich coraz głębsze zadłużenie. Pożyczanie na poczet przyszłych zbiorów stało się procederem, który w gruncie rzeczy powodował utratę ziemi. Do trzynastego wieku w efekcie rozpowszechnienia w Europie

Zachodniej systemu danin pieniężnych podziały społeczne na wiejskich obszarach uległy pogłębieniu, a część chłopstwa przeszła proces proletaryzacji. Jak pisze Bronisław Geremek:

W dokumentach z trzynastego wieku coraz szerzej pojawiają się wiadomości o bezrolnych korzystających z marginalnego pasterstwa [...]. Rośnie liczba różnego rodzaju »ogrodników«, chłopów bezrolnych lub prawie bezrolnych, którzy szukać muszą środków do życia w wynajmowaniu się do pracy. *Brassiers* w strukturze wsi południowej Francji utrzymywali się już tylko z wynajmu swoich »ramion« (*bras*), z najmu dniówkowego u zamożniejszych chłopów i posiadaczy ziemskich. Rejestry podatkowe od początku czternastego wieku ukazują coraz znaczącą masę wieśniaków określanych mianem nędzarzy, biedaków czy nawet żebraków, pod tymi terminami, oznaczającymi niemożność wywiązania się z obciążeń podatkowych, kryje się najczęściej kategoria proletariatu wiejskiego (a także grupa klasycznie »ubogich« wspólnot wiejskich, tj. wdów i sierot) (Geremek 1989, 68-69)³.

Zmiana wprowadzająca czynsze pieniężne miała jeszcze dwie negatywne konsekwencje. Po pierwsze, utrudniła wytwórcom zmierzenie własnego wyzysku, ponieważ od momentu zastąpienia pańszczyzny opłatami chłopi nie byli w stanie rozróżnić pracy wykonywanej dla siebie od tej wykonywanej na rzecz pana. Poza tym system czynszowy umożliwił wolnym dzierżawcom zatrudnienie i wyzysk innych robotników, tak że „w toku dalszego rozwoju” wiódł on do „przemiany ziemi w wolną własność chłopską”, zmieniając „starych posiadaczy ziemi, uprawiających ją własną pracą” (Marks 1984, 526-527) w kapitalistycznych dzierżawców.

Monetyzacja życia gospodarczego nie przyniosła korzyści wszystkim ludziom, wbrew temu co twierdzą zwolennicy gospodarki rynkowej, witający ją jako powstanie nowego „dobra wspólnego”, zastępującego przywiązanie do ziemi oraz wprowadzającego do życia społecznego kryteria obiektywności, racjonalności, a nawet osobistej wolności (Simmel 2012). W miarę rozpowszechnienia stosunków pieniężnych, zmianie uległ także system wartości; nawet duchowieństwo odnowiło rozważania nad doktryną Arystotelesa o „bezpłodności pieniądza” (Kaye 1998) i nie bez powodu rewidowało poglądy na zbawczą rolę działalności charytatywnej wobec biednych. Jednak skutki upowszechnienia stosunków pieniężnych okazały się niszczycielskie, niosąc ze sobą nowe podziały. Pieniądz i rynek zaczęły dzielić chłopstwo, zmieniając różnice dochodowe w różnice klasowe i wytwarzając masy biedoty, która mogła przetrwać jedynie za pomocą okresowych zapomóg (Geremek 1989, 68-74).

³ Poniżej znajduje się statystyczny obraz wiejskiej biedy w trzynastowiecznej Pikardii: ubodzy i żebracy: 13 proc., właściciele niewielkich parcel ziemi, znajdujący się w niestabilnej sytuacji ekonomicznej, gdyż złe zbiory zagrażają ich przetrwaniu: 33 proc., chłopi z większą ilością ziemi, lecz bez zwierząt pociągowych: 36 proc., zamożni rolnicy: 19 proc. (Geremek 1989, 70). W Anglii w 1280 r. chłopi posiadający mniej aniżeli trzy akry ziemi – za mało, aby wykarmić rodzinę – stanowili 46 proc. chłopstwa (Geremek 1989, 70).

Wzrostowi znaczenia pieniądza należy przypisać również systematyczne ataki, na które od początku dwunastego wieku narażeni byli Żydzi i dokonujące się w tym samym okresie stałe obniżanie ich prawnego oraz społecznego statusu. Zachodzi wówczas symptomatyczny związek pomiędzy zastępowaniem Żydów przez ich chrześcijańskich konkurentów w dziedzinie udzielania pożyczek dla króla, wyższego duchowieństwa i ludności, a nowymi – wymierzonymi przeciwko nim i wprowadzonymi przez duchowieństwo – regulami dyskryminacyjnymi objawiającymi się w noszeniu charakterystycznego ubioru czy – jak wypadku Anglii oraz Francji – systemowym wydaleniem. Poniżeni przez Kościół, następnie odseparowani przez chrześcijańską ludność i zmuszeni do udzielania pożyczek (jedno z niewielu dostępnych im zajęć) na szczyśle wsi, Żydzi stali się łatwym celem dla zadłużonych chłopów, którzy często wyladowywali na nich swój gniew przeciwko bogatym (Barber 1992, 76).

Zwiększona komercjalizacja życia codziennego odbiła się negatywnie także na sytuacji kobiet (ze wszystkich klas społecznych); ich dostęp do własności i dochodów uległ jeszcze większemu ograniczeniu. Kobiety z włoskich miast handlowych straciły prawo do dziedziczenia po swoim mężu trzeciej części jego własności (*tertia*). Na obszarach wiejskich zastrzeniu ulega prawo kobiet do posiadania ziemi – szczególnie jeśli chodzi o wdowy i samotne kobiety. To dlatego od trzynastego wieku przewodziły one ucieczce ze wsi, jako najliczniejsza grupa migrująca z obszarów wiejskich do małych miast (Hilton 1985, 212), a od piętnastego wieku stanowiły wysoki odsetek populacji zamieszkującej miasta. Większość mieszczyk wiodła ubogie życie, wykonując nisko płatne prace służących, handlarek ulicznych, sprzedawczyń (nagminnie karanych za brak licencji), prostytutek czy prząsniczek, wchodząc w szeregi gorzej usytuowanych gildii⁴. Życie w miejskich centrach pośród najbardziej bojowych grup średniowiecznego społeczeństwa dało im jednak nową społeczną autonomię. Prawa miejskie nie czyniły kobiet wolnymi, niewiele z nich posiadało środki na wykup

⁴ Pieśń przątek jedwabiu ilustruje nędzę trapiącą niewykwalifikowane kobiety z miast:

Zawsze tkamy jedwabne tkaniny,
Nigdy nie będziemy lepiej odziane,
Zawsze będziemy biedne,
Zawsze cierpieć będziemy głód i pragnienie (Geremek 1989, 79).

We francuskich archiwach miejskich prządki i inne robotnice najemne były kojarzone z prostytutkami, jak się zdaje dlatego, że żyły same i nie miały wsparcia ze strony struktury rodzinnej. Kobiety w miastach cierpiały nie tylko ze względu na nędzę, lecz także brak krewnych, co powodowało, że były narażone na ataki (Hughes 1975, 21; Geremek 1989, 79; Otis 1985, 18-20; Hilton 1985, 212-213).

„miejskiej wolności” jako przywileju związanego z miejskim życiem. W mieście kobiece podporządkowanie kurateli mężczyzn było jednak ograniczone, kobiety mogły w nich żyć same albo z dziećmi sprawując funkcję głowy rodziny, lub też tworząc nowe wspólnoty (często dzieląc mieszkanie z innymi kobietami). Mimo że zwykle wchodziły one w skład najbiedniejszej grupy miejskiej wspólnoty, z czasem zdobyły dostęp do wielu pozycji, które wcześniej traktowano jako typowo męskie. W średniowiecznych miastach kobiety wykonywały więc pracę kowala, rzeźnika, piekarza, piwowara, gręplarza wełny, czapkarza, wytwórcy świeczników czy detalisty (Shahar 1983, 189-200; King 1991, 64-67). „We Frankfurcie pomiędzy 1300 a 1500 r. istniało około dwustu posad, które były częściowo obsadzone przez kobiety” (Williams i Echols 2000, 53). W skład 72 z 85 angielskich gildii wchodziły kobiety. Niektóre gildie, włącznie z tymi zawiadującymi przędzeniem jedwabiu, były przez nie zdominowane. W przypadku innych, szczebel zatrudnienia kobiet dorównywał zatrudnieniu mężczyzn⁵. Do czternastego wieku kobiety zaczęły piastować funkcje nauczycielek, jak również lekarek czy chirurgów; wówczas także podejmują konkurencję z posiadającymi uniwersyteckie wykształcenie z mężczyznami, czasami zdobywając wysoką reputację. W czternastym wieku szesnaście kobiet wykonujących zawód medyka – spośród nich występowały te żydowskiego pochodzenia, parające się chirurgią i okulistyką – zostało najęte przez władze Frankfurtu, które, podobnie jak inne miasta, zapewniały świadczenia medyczne swoim mieszkańcom. Lekarki, pielęgniarki czy akuszerki dominowały w położnictwie, uzyskując zapłatę od władz miasta lub utrzymując się samodzielnie dzięki datkom uzyskiwanym od pacjentów. Po tym jak w trzynastym wieku wprowadzono technikę cesarskiego cięcia jedynymi, które potrafiły ją stosować były właśnie kobiety akuszerki (Opitz 1996, 370-371).

Wraz z osiągnięciem większej autonomii coraz częściej odnotowywano ich obecność w życiu społecznym: w kazaniach księży utyskujących na ich niepokorność (Casagrande 1978), w protokołach trybunałów, do których zgłaszały się ze skargą na swych oprawców (Cohn 1981), w miejskich rozporządzeniach regulujących kwestię prostytucji (Henriques 1966), wśród cywilnego personelu armii (Hacker 1981), a nade wszystko w nowych ruchach ludowych, zwłaszcza zaś tych heretyckich.

⁵ Analiza sytuacji kobiet w średniowiecznych gildiach zob.: Maryanne Kowaleski i Judith M. Bennett (1989); David Herlihy (1995); Williams i Echols (2000).

Upolitycznienie seksualności

Jak wiemy dzięki *The Serpent and the Goddess* autorstwa Mary Condren (1989) (studium będącym analizą przenikania celtyckiej Irlandii przez chrześcijaństwo) kościelne próby regulowania zachowań seksualnych mają w Europie długą tradycję. Od bardzo wczesnego okresu (po tym jak chrześcijaństwo stało się w czwartym wieku religią państwową) duchowieństwo – mając świadomość władzy, jaką kobietom nad mężczyznami dawało pożądanie seksualne – dążyło bezustannie do uwolnienia się od tej władzy poprzez utożsamienie świętości z unikaniem kobiet oraz seksu. Wykluczenie kobiet z liturgii oraz udzielania sakramentów, przy jednoczesnej próbie przywłaszczenia magicznej mocy płynącej od tych dających życie istot (dokonującej się na przykład w zaadaptowaniu przez duchowieństwo kobiecego stroju), a także napiętnowanie seksualności jako obiektu wstydu – były to środki, za pomocą których patriarchalna kasta starała się złamać władzę kobiet i ich erotyczną atrakcyjność. W trakcie tego procesu „seksualności nadano nowe znaczenie [...] stała się przedmiotem spowiedzi, w której drobne szczegóły związane z najbardziej intymnymi funkcjami ciała stały się przedmiotem dyskusji” i gdzie „liczne kwestie dotyczące seksu zostały rozdzielone na myśl, słowo, intencję, niekontrolowane żądze i słuszny akt seksualny, tworząc naukę o seksualności” (Condren 1989, 86-87). Decydujące miejsce w rekonstrukcji kościelnych norm seksualnych zajmują penitencjały – podręczniki, które od siódmego wieku były wydawane jako praktyczne przewodniki dla spowiedników. Foucault w pierwszym tomie swojej *Historii seksualności* (1995) podkreśla ich znaczenie dla wytwarzania seksualności jako dyskursu i bardziej polimorficznej koncepcji seksualności w siedemnastym wieku. Penitencjały były jednak instrumentem służącym wytwarzaniu nowego dyskursu seksualności jeszcze w średniowieczu. Ukazują one dążenie Kościoła do narzucenia prawdziwego katechizmu seksualnego, dokładnie określając pozycje dozwolone w trakcie stosunku (w rzeczywistości dozwolona była tylko jedna) dni, w które mógł się odbywać, to, z kim był dozwolony, a z kim zakazany.

Nadzór nad seksualnością nasilił się w dwunastym wieku, gdy Sobory Laterańskie z 1123 i 1139 r. wytoczyły nową krucjatę przeciwko małżeństwom i konkubinatom powszechnym wśród duchowieństwa⁶, uznając małżeństwo za *sakrament* związany z przysięgą,

⁶ Zakaz małżeństwa i konkubinatu nałożony przez Kościół na duchownych nie był motywowany chęcią polepszenia własnej reputacji, lecz dążeniem do obrony jego własności zagrożonej zbyt wieloma dalszymi podziałami, jak również strachem, iż żony kapłanów mogłyby zbyt mieszać się w sprawy duchowieństwa

której żadna siła na ziemi nie mogła rozwiązać. Wówczas także potwierdzono nałożone przez penitencjały ograniczenia związane z aktem seksualnym⁷. Następnie – czterdzieści lat później – wraz z III Soborem Laterańskim w roku 1179, Kościół nasilił swój atak wymierzony w „sodomię” biorąc na celownik homoseksualistów i nieprokreacyjny seks (Boswell 1980, 277-286) a także po raz pierwszy potępił homoseksualność („brak powściągliwości, który jest wbrew naturze”) (Spencer 1995, 114).

Wraz z przyjmowaniem tego represyjnego ustawodawstwa seksualność stała się na wskroś upolityczniona. Chorobliwa obsesja, z jaką Kościół katolicki zaczął niedługo potem traktować kwestie seksualności, jeszcze się nie ujawniła. Tym niemniej już od dwunastego wieku widzimy, że Kościół nie tylko chciał podglądać to, co działo się w sypialniach jego stada, lecz pragnął także uczynić seksualność sprawą państwową. To dlatego niezgodne z ortodoksją seksualne wybory heretyków będą traktowane jako postawa anty-autorytarna, jako heretycka próba wyrwania swoich ciał z uścisku duchowieństwa. Wyraźnym przykładem tej rebelii przeciwko duchowieństwu było powstanie w trzynastym wieku nowych panteistycznych sekt, takich jak amalrycjanie i bracia wolnego ducha, które wbrew kościelnym dążeniom do kontroli zachowań seksualnych głosili, że skoro Bóg istnieje we wszystkich ludziach, to, niemożliwym jest, abyśmy grzeszyli.

Kobiety i herezja

Jednym z najbardziej znaczących aspektów ruchów heretyckich jest przypisywanie kobietom wysokiego statusu. Jak ujął to Gioacchino Volpe, w Kościele kobiety były niczym,

(McNamara i Wemple 1988, 93-95). Orzeczenie Soboru Laterańskiego II wzmocniło zasadę, która została już przyjęta w poprzednim wieku, lecz nie była przestrzegana, w samym środku otwartego buntu przeciwko tej innowacji. Sprzeciw osiągnął swój moment kulminacyjny w 1061 r. wraz ze „zorganizowanym buntem” wiodącym do wyboru biskupa Parmy na stanowisko antypapieża Honoriusza II i następującą po tym nieudaną próbą zdobycia Rzymu (Taylor 1954, 35). Sobór Laterański z 1123 r. nie tylko zakazał małżeństwa duchownych, lecz unieważnił te ówczesnie istniejące, wywołując wśród rodzin księży, ponad wszystko wśród ich żon i dzieci, popłoch i ubóstwo (Brundage 1987, 214, 216-217).

⁷ Zreformowane kanony zdwunastego wieku zalecały małżeństwom powstrzymać się od uprawiania seksu podczas trzech okresów postów przy okazji Wielkanocy, Zielnych Świątków i Bożego Narodzenia, w każdą niedzielę roku, w święta poprzedzające przyjęcie komunii, w noc poślubną, podczas miesiączkowania żony, podczas ciąży, laktacji i odpowiadania pokuty (Brundage 1987, 198-199). Te ograniczenia nie były niczym nowym. Potwierdzały mądrość duchownych zawartą w tuzinach penitencjałów. Nowością było włączenie ich w ramy prawa kanonicznego „które w dwunastym wieku zostało przekształcone w skuteczny instrument kościelnych rządów i dyscypliny”. Zarówno Kościół jak i laikat uznały, że wymogi prawne z jasno określonymi karami będą miały inny status niż pokuta zadawana przez czyjegoś spowiednika. W tym czasie najbardziej poufne stosunki pomiędzy ludźmi stały się przedmiotem zainteresowania prawników i penologów (Brundage 1987, 578).

lecz tutaj traktowano je na równi ze wszystkimi. Posiadały te same prawa co mężczyźni, mogły uczestniczyć w życiu społecznym i pozwolić sobie na mobilność (wędrowanie, wygłaszanie kazań) w stopniu niespotykanym nigdzie indziej przez całe średniowiecze (Volpe 1971, 20; Koch 1983, 247). W sektach heretyckich, nade wszystko wśród katarów i waldensów, kobiety miały prawo do udzielania sakramentów, wygłaszania kazań, chrzczenia, a nawet zdobywały święcenia kapłańskie. Istnieją zapisy mówiące o tym, że waldensi odeszli od ortodoksji, ponieważ ich biskup odmówił zgody na wygłaszanie kazań przez kobiety. Mowa jest też o katarach, którzy oddawali cześć figurze kobiety, Damy Rozumu, będącej pierwowzorem Beatrycze stworzonej przez Dantego (Taylor 1954, 100). Heretycy zezwalali także, aby kobiety i mężczyźni dzielili wspólne mieszkania, nawet bez wzięcia ślubu; nie obawiano się, by taka sytuacja z konieczności musiała wieść do rozwiązłości. Heretycy obojga płci wiedli wspólne, wolne życie, jak bracia i siostry, podobnie do szeroko otwartych wspólnot wczesnych chrześcijan. Kobiety zakładały także własne wspólnoty. Najbardziej typowe przypadki takich społeczności tworzyły beginki, świeckie kobiety z miejskiej klasy średniej, które bez kontroli mężczyzn i poza klasztorными regułami żyły razem (zwłaszcza w Niemczech i Flandrii) wspierały się we wspólnie wykonywaj pracy (McDonnell 1954; Neel 1989)⁸.

Nic dziwnego, że obecność kobiet w historii ruchów heretyckich jest nieporównywalnie większa niż w historii jakiegokolwiek innej dziedziny średniowiecznego życia (Volpe 1971, 20). Zgodnie z tym, co pisze Gottfried Koch, już w dziesiątym wieku kobiety stanowiły znaczący odłam bogomilców. W jedenastym wieku to one ożywiają ruchy heretyckie we Francji i Włoszech. Wówczas heretyczki rekrutowały się z najniższych warstw poddanych i tworzyły prawdziwy kobiecy ruch rozwijający się w ramach różnych grup heretyckich (Koch 1983, 246-247). Swoją obecność zaznaczają także w inkwizycyjnych rejestrach, o części wiemy, że zostały spalone, o innych że „zamurowano” je na resztę życia.

Czy można sądzić, że tak znacząca obecność kobiet w heretyckich sektach była przyczyną heretyckiej „rewolucji seksualnej”? Czy też powinniśmy przyjąć, że nawoływanie do „wolnej miłości” było męskim wybiegiem służącym ułatwieniu dostępu do kobiecych względów? Trudno odpowiedzieć na te pytania. Wiemy natomiast, że kobiety czyniły starania zmierzające ku uzyskaniu kontroli nad swoją funkcją reprodukcyjną, ponieważ penitencjały zawierały odniesienia do aborcji i stosowania antykoncepcji. Co znaczące, w odniesieniu do przyszłej kryminalizacji podobnych praktyk podczas polowania na czarownice, środki

⁸ Stosunek pomiędzy beginkami i herezją jest niejasny. Podczas gdy część współczesnych im osób, jak Jacques de Vitry – przez Carol Neel określony jako „ważny administrator Kościoła” – wspierał ich inicjatywę jako alternatywę dla herezji, to „ostatecznie zostały potępione przez Sobór w Vienne w 1312 r. za podejrzenie o herezję” przypuszczalnie ze względu na nietolerowanie przez duchowieństwo kobiet, które wyrwały się spod kontroli mężczyzn. Beginki z czasem zanikły, „popadły w niebyt z tytułu potępienia ich przez Kościół” (Neel 1989, 324-327, 329, 333, 339).

antykoncepcje były określane jako „eliksiry bezpłodności” lub *maleficia* (Noonan 1965, 155-161) i przypuszczano, że to właśnie kobiety je stosowały.

We wczesnym średniowieczu Kościół traktował podobne praktyki z pewną pobłażliwością, co wynikało z uznania, że kobiety mogły chcieć ograniczenia rozrodczości ze względów ekonomicznych. W *Decretum* spisany przez Burcharda, biskupa Wormacji (około 1010), po rytualnym zapytaniu – „Czy robiłaś to, co zwykły robić pewne kobiety, kiedy cudzołożą i pragną zamordować swojego potomka, zażywają *maleficia* i zioła powodując śmierć bądź uszkodzenie zarodka, lub jeśli jeszcze nie poczęły, działają w taki sposób, byle tylko do tego nie doszło?” (Noonan 1965, 160)– istnieje zapis, zgodnie z którym kobiety winne podobnych grzechów powinny odbyć 10-letnią pokutę. Uwzględniono jednak, że „istotną rolę odgrywa to, czy kobieta była biedna, a jej postępowanie wynikało z trudności związanych z utrzymaniem, czy też działała, ukrywając przestępstwo cudzołóstwa” (Noonan 1965, 160).

Sytuacja jednak ulegała zdecydowanej zmianie w miarę upowszechniania przekonania, jakoby kobieca kontrola nad reprodukcją stanowiła zagrożenie dla gospodarczej i społecznej stabilności, załamanej wraz z demograficzną zapaścią spowodowaną „czarną śmiercią” – epidemią dżumy, która pomiędzy 1347 a 1352 r. pochłonęła ponad jedną trzecią europejskiej populacji (Ziegler 1969, 230).

W dalszej kolejności przyjrzymy się roli, jaką czternastowieczna zapaść demograficzna odegrała w „kryzysie pracy” późnego średniowiecza. Na razie możemy zaznaczyć, że po rozprzestrzenieniu się epidemii seksualne aspekty herezji zyskały na znaczeniu przy próbach jej zwalczania, przybierając groteskowo zniekształconą postać, która antycypowała późniejsze przedstawienia sabatów czarownic. Od połowy czternastego wieku inkwizycji nie wystarczyły już oskarżenia heretyków o sodomie i seksualną swobodę. Pojawiają się także zarzuty o czczenie zwierząt, włącznie z niesławnym *bacium sub cauda* (pocalunek pod ogonem), rytualnymi orgiami, nocnymi zlotami czy ofiarami składanymi z dzieci (Russell 1972). Inkwizytorzy donosili również o istnieniu sekt wyznawców szatana zwanych lucyferianami. Wraz z tym procesem, który oznaczał przejście od prześladowania herezji do polowania na czarownice, postać heretyka zaczęła być coraz częściej wiązana z kobietą, w następstwie czego, na początku piętnastego wieku zasadniczym celem prześladowań wymierzonych przeciwko heretykom stała się czarownica.

Przełożył Krzysztof Król

Wykaz literatury

- Barber, Malcolm. 1992. *The Two Cities: Medieval Europe 1050–1320*. New York: Routledge.
- Bennett, H. S. 1967. *Life on the English Manor: A Study of Peasant Conditions 1150–1400*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Boswell, John. 1980. *Christian Tolerance and Homosexuality: Gay People in Western Europe from the Beginning of the Christian Era to the Fourteenth Century*. Chicago: Chicago University Press.
- Brundage, James. 1987. *Love, Sex and Christian Society in Medieval Europe*. Chicago: Chicago University Press.
- red. Casagrande, Carla 1978. *Prediche alle donne del secolo XIII*. Milano: Bompiani.
- Cohn, Samuel K., Jr. 1981. „Donne in Piazza e donne in tribunal a Firenze nel Rinascimento.” *Studi Storici*, Lipiec–Sierpień 3(22): 515-533.
- Condren, Mary. 1989. *The Serpent and the Goddess: Women, Religion, and Power in Celtic Ireland*. San Francisco: Harper & Row Publishers.
- Coulton, George G. 1955. *Medieval Panorama: The English Scene from Conquest to Reformation*. New York: The Noonday Press.
- Dockes, Pierre. 1982. *Medieval Slavery and Liberation*. Tłum. Arthur Goldhammer. London: Methuen.
- Foucault, Michel. 1995. *Historia seksualności*. Tłum. B. Banasiak, T. Komendant i K. Matuszewski. Warszawa: Czytelnik.
- Geremek, Bronisław. 1989. *Litość i szubienica: dzieje nędzy i miłosierdzia*. Warszawa: Czytelnik.
- Hacker, Barton C. (1981). „Women and Military Institutions in Early Modern Europe: A Reconnaissance” *Signs. Journal of Women in Culture and Society* 6/41 lato: 643–671.
- Hanawalt, Barbara A. 1986. *The Ties That Bound: Peasant Families in Medieval England*. Oxford: Oxford Univeristy Press.
- Henriques, Fernando. 1966. *Storia Generale Della Prostituzione*, t. 2: Il Medioevo e l'eta' moderna. Milano: Sugar Editore.
- Herlihy, David. 1995. *Women, Family and Society in Medieval Europe: Historical Essays 1978-91*. Providence (RI): Berghahn Books.
- Hilton, Rodney. 1966. *A Medieval Society: The West Midlands at the End of the Thirteenth Century*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Hilton, Rodney. 1973. *Bond Men Made Free: Medieval Peasant Movements and the English Rising of 1381*. New York: Viking Press, Inc.
- Hilton, Rodney. 1985. *Class Conflict and the Crisis of Feudalism: Essays in Medieval Social History*. London: The Hambledon Press.
- Hughes, Diane Owen. 1975. „Urban Growth and Family Structure in Medieval Genoa.” *Past and Present* 66, luty: 3–28.
- Kaye, Joel. 1988. *Economy and Nature in the Fourteenth Century*. Cambridge: Cambridge University Press.
- King, Margaret L. 1991. *Women of the Renaissance*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Koch, Gottfried. 1983. „La Donna nel Catarismo e nel Valdismo Medievali” W *Medioevo Ereticale*, red. Ovidio Capitani. Bologna: Il Mulino.
- Kowaleski, Maryanne i Judith M. Bennett. 1989. „Crafts, Guilds, and Women in the Middle Ages; Fifty Years After Marian K. Dale” *Signs, Journal of Women in Culture and Society* 14/2, zima: 474–488.

- Marks, Karol. 1984. *Kapitał* t. 3., MED. Warszawa: Książka i Wiedza.
- McDonnell, Ernest W. 1954. *The Beguines and Beghards in Medieval Culture, with Special Emphasis on the Belgian Scene*. New Brunswick (NJ): Rutgers University Press.
- McNamara, Jo Ann i Suzanne Wemple. 1988. „The Power of Women Through the Family in Medieval Europe, 500–1100” W *Women and Power in the Middle Ages*, red. Mary Erler i Maryanne Kowaleski. Athens-Georgia: University of Georgia Press.
- Neel, Carol. 1989. „The Origins of the Beguines.” *Signs, Journal of Women in Culture and Society* 14/2, zima: 321–341.
- Noonan, John T. 1965. *Contraception: A History of Its Treatment by the Catholic Theologians and Canonists*. Cambridge: Harvard University Press.
- Opitz, Claudia. 1996. „La vita quotidiana delle donne nel tardo Medioevo. (1200-1500).” W *Storia delle Donne in Occidente: Il Medioevo*, red. Christiane Klapitsch-Zuber. Bari: Laterza.
- Otis, Leah Lydia. 1985. *Prostitution in Medieval Society: The History of an Urban Institution in Languedoc*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Russell, Jeffrey B. 1972. *Witchcraft in the Middle Ages*. Ithaca: Cornell University Press.
- Shahar, Shulamith. 1983. *The Fourth Estate: A History of Women in the Middle Ages*. London: Methuen.
- Simmel, Georg. 2012. *Filozofia pieniądza*. Tłum. Andrzej Przyłębski. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Spencer, Colin. 1995. *Homosexuality in History*. New York: Harcourt Brace.
- Taylor, G. R. 1954. *Sex in History*. New York: The Vanguard Press.
- Titow, Z. J. 1969. *English rural society: 1200-1350*. London: George Allen and Unwin Ltd.
- Volpe, Gioacchino. 1971. *Movimenti Religiosi e Sette Radicali Nella Società Medievale Italiana: Secoli XI–XIV*. Firenze: Sansoni.
- Ziegler, Philip. 1969. *The Black Death*. New York: Harper and Row, Publishers.
- Williams, Marty i Anne Echols. 2000. *Between Pit and Pedestal: Women in the Middle Ages*. Princeton: Marcus Wiener Publications.

Silvia Federici - feministka nawiązująca do tradycji autonomistycznego marksizmu, członkini Midnight Notes Collective. Wykłada na Uniwersytecie Hofstra. Współzałożycielka Committee for Academic Freedom in Africa. Autorka między innymi: *Revolution at Point Zero: Housework, Reproduction, and Feminist Struggle* (2012), *Caliban and the Witch: Women, the Body and Primitive Accumulation* (2004).

DANE ADRESOWE:

Emerita Professor

Hofstra University

EMAIL: silvia.federici@hofstra.edu

CYTOWANIE: Federici, Silvia. 2016. Cały świat potrzebuje wstrząsu. Ruchy społeczne i polityczny kryzys w średniowiecznej Europie. *Praktyka Teoretyczna* 4(18): 265-279.

DOI: 10.14746/ppt.2016.1.12

AUTHOR: Silvia Federici

TITLE: All the World Needs a Jolt. Social Movements and political Crisis in Medieval Europe

ABSTRACT: The text is a part of the chapter from Silvia Federici's book *Caliban and the Witch: Women, the Body and Primitive Accumulation*, in which the Italian philosopher describes the history of the rise of capitalism from the angle of social struggles, autonomist organizations created between the 12th and 17th centuries, and the vast contribution of women into the resistance in those days. Through polemicizing with the linear concept of history supported by many Marxists, Federici indicates that the capitalist revolution was indeed a counter-revolution, not only by causing more violence, repression and real subordination than feudalism, but also by cooperating with the forces of the old world in order to maintain the social and economic status quo. Such point of view allows Federici to see the Middle Ages very differently than the one we know from the textbooks. That is why the vision of the world that emerges from her work is free from the view that no alternative existed to Church domination, or from the view that social life was completely subordinated to feudal authority. Instead, Federici presents an era of real resistance, countless social movements and heresy as well as class struggles of the same intensity as the struggles of proletariat in 19th or 20th centuries.

KEYWORDS: autonomist marxism, class struggle history, the common, primitive accumulation, feminism